

8 września 2015



Oblężona laryngologia w szpitalu na Czarnowie

Specjaliści z Kliniki Otorynolaryngologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach

apelują do pacjentów i lekarzy, by nie traktowali ich oddziału, jak ambulatorium. Do jednostki trafiają bowiem chorzy z dolegliwościami, które powinny być leczone w Podstawowej Opiece Zdrowotnej. Do tego, przywożeni są pacjenci z najodleglejszych powiatów województwa świętokrzyskiego, mimo że oddziały laryngologiczne działają w kilku innych miastach regionu - informuje Anna Mazur-Kałuza, rzecznik prasowy lecznicy.

Tadeusz Mierzwa - kierownik Kliniki Otorynolaryngologii WSzZ w Kielcach podkreśla, że na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Kielcach powinny trafiać jedynie przypadki w stanach zagrożenia życia. Tymczasem do podległej mu kliniki kierowane są osoby wymagające konsultacji związanych np. z zapaleniem uszu, gardła czy nawet z zalegającą woskowiną. - Trafiają do nas takie przypadki, które powinny być leczone w POZ - podkreśla doktor Mierzwa i informuje, że dziennie konsultacji laryngologicznych w WSzZ jest kilkadziesiąt. Szef oddziału przypomina, że chorych należy kierować również do poradni laryngologicznych, które powinny pracować w godzinach popołudniowych. Do Kliniki Otorynolaryngologii w Kielcach przywożeni są pacjenci z kilku powiatów regionu, nie tylko z kieleckiego, ale także z buskiego, pińczowskiego, jędrzejowskiego czy włoszczowskiego.

Z szacunków wynika, że laryngolodzy z WSzZ mają pod opieką połowę mieszkańców województwa świętokrzyskiego. Tymczasem oddziały laryngologiczne działają też w szpitalach w Końskich, Skarżysku-Kamiennej, Sandomierzu, Staszowie i Ostrowcu Świętokrzyskim. Chorymi onkologicznie zajmuje się Świętokrzyskie Centrum Onkologii. W Klinice Otorynolaryngologii WSzZ w Kielcach nie jest zatrudniony chirurg szczękowo-twarzowy. Zatem chorzy z takimi problemami powinni trafiać w inne miejsce.